

Marian J. Lech

KSIĘGOZBIÓR GENERALOSTWA DZIAŁYŃSKICH

W nauce historii notuje się coraz wyraźniejszy nurt badań nad stanem samoświadomości ludzi różnych epok. Dyskutowane są: przydatność dla tych badań niektórych grup źródeł /listy, wypowiedzi, pamiętniki, zapisy prawnicze/, dyskutowane są też metody i techniki wykorzystania takich źródeł. Dyskusji nad tym tematem poświęcony był drugi zeszyt Kwartalnika Historycznego 1978.

W tych poszukiwaniach na pewno nie powinno zabraknąć i badań nad księgozbiorami. Biblioteki są przecież materialnym świadectwem, niejako "skamieliną" samoświadomości swego twórcy czy właściciela, wykazują kierunki jego zainteresowań, jego przygotowanie do pełnienia swej społecznej roli. A z drugiej strony księgozbiór wskazuje na poziom zaspokajania popytu na pewną gałąź informacji czy w ogóle zainteresowań społeczeństwa.

W dotychczasowych badaniach zajmowano się raczej księgozbiorami wielkimi. Wywodzą się stąd studia nad bibliotekami narodowymi czy bibliotekami wielkich rodów. W mniejszym natomiast stopniu interesował badaczy księgozbiór domowy, "intymniejszy", osobisty. Na taki stan rzeczy wpłynąć mógł i stan źródeł - większe księgozbiory miały bogatszą zazwyczaj dokumentację, natomiast zbiory domowe rozpraszały się najczęściej wraz ze śmiercią właściciela.

W określeniu przydatności obu rodzajów księgozbiorów do badań nad stanem samoświadomości decydujące znaczenie ma fakt, iż księgozbiór wielki reprezentuje poziom samoświadomości w skali makro, księgozbiór domowy zaś - dla badań w skali mikro. Przy tym miernikiem skali mógłby być zasięg wpływu danego księgozbioru na społeczność. Wychodząc z takiego założenia - badania nad bibliotekami wielkimi mogłyby służyć określeniu stopnia samoświadomości państwa, nad księgozbiorami domowymi zaś - społeczeństwa. Oczywiście wszystko to w znacznym uproszczeniu.

Jak mówiliśmy, biblioteki wielkie dysponują zazwyczaj bogatą dokumentacją. Nie można tego, niestety, powiedzieć o księgozbiorach

domowych. Tu źródła są rozproszone i wiadomości szukamy we wzmiance w korespondencji, w pamiętniku, w notatce prasowej. Ostatnio zainteresowano się - szczególnie dla XIX wieku - źródłami występującymi masowo - księgami parafialnymi, aktami notarialnymi, przez swą masowość właśnie bardzo trudnymi do wykorzystania. Specjalnie obiecujące wydają się być zapisy notarialne. Szczegółowo omówiono ich walory oraz zastrzeżenia wobec nich w osobnym artykule¹. Tu przypomnieć tylko warto argumenty świadczące za ich wiarygodnością. Zbyt wielu osób mianowicie dotyczył taki dokument, zbyt wiele i to najżywniejszych ich interesów dotykał, zbyt wielu miał świadków z urzędu, aby choćby w jednej literze nie był weryfikowany przez zainteresowanych

Z drugiej jednak strony, akta te nie oddają wszystkich przetargów podejmowanych wokół sprawy, przetargów tworzących klimat sprawy, nie oddają początkowego stanu rzeczy. Księgozbiór mógł być np. ugodowo podzielony przed przystąpieniem do układów, mógł być przez kogoś celowo ukryty. Akt końcowy petryfikuje tylko urzędowy charakter umowy. Poza tym biblioteka, którą poznajemy z dokumentu notarialnego czy sądowego, jest uchwycona w jednym tylko momencie, jest świadectwem chwili. Nigdy nie wiemy, ile tych księzek było przedtem, jak się taki księgozbiór kształtował, tworzył, rozpadał, w jakich warunkach i dlaczego powstawał.

Podobny charakter dla okresów wcześniejszych mają zapisy prawnicze XVIII-wieczne, dokumenty różnego rodzaju i stopnia sądów - ziemskich, grodzkich, polubownych, sąsiedzkich. I w nich także pojawia się często biblioteka, księgozbiór jako przedmiot sporu, opisu i wreszcie ugody w dokumencie końcowym. Opowiemy o jednym z takich księgozbiorów zarejestrowanym w dokumentach sądu szlacheckiego sąsiedzkiego ziemskiego. Posłużymy się dwoma dokumentami ugody. Pochodzą one z przełomu XVIII/XIX w.

W zbiorach Aleksandra Czołowskiego, przechowywanych w Bibliotece Narodowej², zachował się mianowicie "Regestr rzeczy różnych po niegdy JW Ignacym hrabi Działyńskim³ jenerale bywszych wojsk polskich i różnych orderów polskich kawalerze, pozostałych, jako to sukien, futer, sreber, klejnotów, i innych ruchomości, w ten regestr sprawiedliwie, nie nie opuszczając, wciągnionych, na groncie dóbr wsi Szumska przez uproszonych do tego dzieła przyjaciół, roku 1797 dnia 26 miesiąca nowembra/!/ spisany".

Tu obraz sądu jest jasny - wdowa zbiera grono przyjaciół, aby spisać pozostałości po zmarłym niedawno mężu.

Opisane ruchomości po generale znajdowały się w kufrze, który

zawierał "buknie" - mundury i fraki mundurowe, innym, w którym były okrycia, w skrzyni zawierającej srebrną zastawę stołową, szka - tulle mahoniowej zawierającej papiery osobiste i listy oraz ordery i zegarki, w kantorku napełnionym papierami gospodarczymi, listami, papierami urzędowymi i różnymi drobiazgami. Poza tym spisano po - ciel, bieliznę "w pohrebku" - naczynia stołowe kryształowe i meta - lowe, dalej szła "oreż żołnierska", wreszcie księgi, dzieląc je na rubryki: "Autorowie, materia, tomy". Poza tym inna skrzynia zawie - rała futra i skóry oraz rzeczy służące ongi generałowi na Syberii - w tym pełne ubiory tunguskie ze skór reniferowych a "krubiec łu - biany" rzeczy osobiste tamże używane - toaletki, garnuszek, jasz - czyk do mydła, imbryczek, nożyczki, krzesiwo. Regestr opisał także "rzeczy stajenne i powozy różne", naczynia kuchenne i wreszcie ko - nie i wino w "lochu szumskim".

Regestr ten podpisała żona - Szczęsna z Woroniczów Działyńska. Zastrzegła się ona równocześnie, iż waruje sobie własność do niej należących rzeczy wpisanych w ten dokument podczas jej nieobecno - ści nieprawnie a onyżkowo. Poza nią podpisali się Stanisław Kir - kor sędzia ziemski powiatowy i Józef Kondracki, **podsejdek**.

Pięć lat później sporządzono i wydano inny dokument - "Regestr pozostałości po niegdy JW Ignacym Działyńskim przez JW Szczęsną z Woroniczów hrabinę Działyńską spisany i do masy majątku niegdy JW Działyńskiego komportowany, przez Sąd zjazdowy otaksowanych na gro - ncie dóbr Szumska dnia 7 febr 1802 r."

Całość ruchomości oszacowano na złp 12478 gr 25. Biblioteczka własna generała opisana tam została jako "10 książek różnych a po większej części wojskowych i artyleryjskich i innych sztuk stosie - dem oprócz własnych JW Działyńskiej w regestrze eksponowanych" i ocenionych na złp 200. Poza tym "globus geograficzny z kołami i kula" oceniono na złp 15.

Biblioteka, księgozbiór zajmuje w "Regestrze" z 1797 roku dużo miejsca, opisywano bowiem każdą książkę z osobna. Wdowa, jak wiemy, zgłosiła protest przeciwko opisywaniu ruchomości podczas jej nieo - becności, a w rezultacie przy części opisów znajdujemy uwagę "mo - je". Na podstawie tego kazała następnie te rzeczy /w tym wypadku książki/ od działu spadkowego wyłączyć.

W ten sposób można odtworzyć stan księgozbioru dwu osób - gene - rała i polityka oraz jego żony - kobiety ze sfer bogatej szlachty.

Czy był to cały księgozbiór Działyńskiej - odpowiedzieć na to trudno. Była ona pod koniec życia generała w nieustannej z nim woj -

nie, zabierała mu dzieci. Trudno przypuszczać, że mogli w tym stanie korzystać z tego samego księgozbioru. Ale i ilość pozycji /34 wielotomowych/, a przede wszystkim daty wydań książek świadczą, iż mogła to być podstawowa część biblioteki generałowej, a przynajmniej część zbierana i kupowana razem aż do czasów wielkich nieporozumień i procesów. Wszystkie książki, do których jako do swojej własności przyznaje się Działyńska, pochodzą z lat 1752-1794, a więc sprzed okresu wielkich nieporozumień. Generał jeszcze na wygnaniu w Rosji dokupował książki do swego /nie kwestionowanego przez żonę/ księgozbioru; jej zaś książki, przez nią zakupywane, kończą się na roku 1794. Być może po rozstaniu z mężem dokupywała jeszcze książki, ale już nie do omawianej biblioteki. Z drugiej strony jednak, jeśli książka wydana w 1794 roku znajduje się w 1797 roku na Wołyniu - może to świadczyć, iż mogła być dopiero w 1797 roku przez generałową do księgozbioru jej zakupiona. A to by znaczyło, iż biblioteka ta /a nie inna/ była aż do końca przez Działyńską kompletowana.

Za wiarygodnością danych zawartych w opisie świadczy fakt, iż przy wielu pozycjach znajduje się dopisek robiony ręką żony generała "zaginęła", "nie wiem gdzie", "zapłacę", "brakuje kilka" - czynionych widocznie pod ciężkim okiem panów-braci szlachty na zjeździe rodzinnym działowym.

Spisy książek robione przez obu panów - sędziego i podsędką /przy czym pióro trzymał podsudek Józef Kondracki/ nie grzeszyły dokładnością. W przytłaczającej większości wypadków nie podaje się nazwiska autora, w wielu wypadkach nazwisko to podawane jest tylko w brzmieniu fonetycznym, zwłaszcza nazwiska obcojęzyczne. Cały zapis składa się w najlepszym razie z nazwiska autora i tytułu dzieła. Często w ogóle zamiast tytułu dzieła podaje się tylko omówienie tematyki książki i to w przekładzie tytułu na język polski. W określeniu brak miejsca wydania i liczby stron, "za to" podaje się systematycznie język /jeśli obcy/, w jakim książka została wydana i liczbę tomów. To ostatnie podawano, gdyż widocznie w ten sposób - poprzez oznaczenie ilości książek - można było, z braku innych kryteriów wartości danej pozycji /literackich czy fachowych, estetycznych czy wydawniczych/ ocenić wartość realną, finansową księgozbioru przy podziałach spadkowych.

Księgozbiór generała w Regestrze z 1797 roku zajmował 47 pozycji inwentarzowych, przy czym niektóre pozycje zawierały kilka i kilkanaście woluminów, jak np. "Kalendarz niemiecki roku 1796 i 1795"

albo określały większe partie druków, jak np. "gazet niemieckich i rosyjskich pak trzy". Razem więc, jak wylicza Regestr o pięć lat późniejszy, znajdziemy tam 117 tomów.

Z zainteresowaniami Ignacego Działyńskiego jako wojskowego i polityka wiąże się grupa czterech książek. Wszystkie one napisane są w języku francuskim, żaden z opisów nie podaje autora. Jedna pozycja traktuje o artylerii⁴, inna o fortyfikacjach⁵, dalej idzie "Taktyka dla piechoty ..." ⁶ oraz "Szkoła żołnierska ..." ⁷. Szersze zainteresowania tematyką masonerii, tego ruchu tak bardzo wówczas popularnego w różnych kręgach społecznych, mogą znamionować "Framasoni ... książ trzy" ⁸, przy czym dopisek ręką żony wyjaśnia, iż książka ta "zginęła". Generał należał do masonerii warszawskiej, a książki mogły zaginąć przy rewizjach, przeprowadzanych podczas deportacji Działyńskiego na Sybir. Cztery następne książki z grupy świadczącej o zainteresowaniach politycznych generała, to pozycje mówiące o Rosji, polityce rosyjskiej czy polityce Polaków wobec Rosji. Będzie to druk "W roku 1770 instrukcja dla piszących prawa rosyjskie" i trzy typowe druki adresowe: "Kazania J. księdza Witoszyńskiego do Najjaśniejszej Imperatorowej w Rosyjskim i Polskim Języku" ⁹, "Wiersz na pochwałę Najjaśniejszego Imperatora w różnych językach" oraz "Oda do Najjaśniejszego Imperatora Pawła Pierwszego".

Historię reprezentują trzy pozycje: polska "Legacja Księcia Zbarskiego do Sułtana tureckiego ..." ¹⁰ i dwie francuskie: "Mansztein Historia rosyjska ..." ¹¹ i "Historia Polska ..." ¹². Geografię - "Krótkie opisanie powietrza na Syberii", dwie francuskie: "Dykjonarz jeograficzny ..." i "Obraz naturalny ..." i rosyjska "Opisanie narodów, z kopersztychami ...". Do przedmiotów świadczących o zainteresowaniach generała kosmografią należy jeszcze "Globus geograficzny z wszystkimi kołami niebieskimi a w środku z gałką wyłaczaną Ziemię reprezentującą". Globus ten został zapisany w "koszu łubianym" zawierającym rzeczy osobiste generała z pobytu na Syberii - najwidoczniej towarzyszył mu w tych przymusowych peregrynacjach.

Troska o zdrowie własne i innych, a także gospodarska troska o konie i zwierzęta odbija się w tytułach następnej grupy książek o tematyce medycznej i weterynaryjnej. "Buchanana we francuskim języku o medycynie tomów pięć" ¹³. "W rosyjskim języku o medycynie ...", "Opisanie używania charlańskich kropel, w rosyjskim języku" - i dalej "Saunier czyli Anatomia doskonała wiadomości o koniach w francuskim języku, z kopersztychami" ¹⁴, "Książka o koniach w czterech językach", "Medycyna w francuskim języku o zwierzętach domowych książ

dwie", "Lafosa Dykcjonarz w francuskim języku tomów dwa"¹⁵ - reprezentuje znów wiedzę o koniach.

Literatura dewocyjna - to "Książka stara do nabożeństwa", "Ami-tacya Chrystusa Pana, św. Tomasza a Campis" i w "W rosyjskim języku Historia święta".

Literatura piękna, zarówno książki głębsze, jak i lżejsze - re-prezentowane są wyłącznie w językach francuskim i /kilka/ rosyjskim. Te ostatnie najwidoczniej w związku z półtorarocznym pobytem genera-ła w Rosji. "Listy Cyncerona"¹⁶, "Woltera dzieła ... tomów pięćdzie-siąt siedem"¹⁷ należą do ambitniejszych. Przy czym z dzieł Woltera "brakuje kilku tomów", o czym najrzetelniej świadczy dopisek ręką żony. Dalej idzie "Donkiszota tomów cztery..."¹⁸, a widocznie do biblioteczki podróżnej podręcznej należał zbiorek "Książeczek fran-cuskich maleńkich z brzegami wyzłacanymi, oprawnych, z Akademii Da-mskiej/!/, z kopersztychami, sztuk siedemnaście". Ale od razu żona zastrzega się, że "nie wiem gdzie są". Książeczki te zapisywano wśród papierów osobistych generała, "w kantorku". W kantorku także była /i podzieliła los poprzednio zapisywanych książeczek, bo według za-pisku żony przepadała: "nie wiem gdzie"/ także i "Książka francuska nieoprawna, której tytuł Korrespondencja Madam Gowrden"¹⁹.

"W rosyjskim języku romans Katin walek"/?/ - reprezentuje lite-raturę rosyjską.

Cała seria druków związana jest z teatrem. W języku francuskim mamy "Bukiet magnetyczny komedię...", "Teatr szkolny...tomów dwa"²⁰. i wreszcie "Komedii francuskich nieoprawnych książek ośm". W rosyjskim występują "Bobył komedia...", "Niedorosłe komedia" i wre-szcie "Mielnik opera..."²¹.

Kalendarze kupował generał co roku: rosyjski na rok 1797 i nie-miecki na kolejne 1795, 1796 i 1797²². Ten ostatni przechowywany był w szkatułce mahoniowej, zapisany wśród papierów osobistych. Prócz tego były "Kalendarzów polskich dwa" bez oznaczenia roku wy-dania. "Gazet niemieckich i rosyjskich" zebrało się "pak trzy".

Trudno jest określić takie książki jak /zapisane najwidoczniej fonetycznie/ "Odiperidera w francuskim języku księga jedna"²³ lub "Odpowiednia scena Pitona ostatnie w języku polskim książka jed-na"²⁴. Co mogą znaczyć takie zapisy?

Do biblioteki generała należał "Futeralik do książki jeden" za-pisany "w krubce łubianej" z rzeczami osobistymi.

Księgozbiór żony generała zawarł się w 34 pozycjach inwentarzo-wych, tematycznie zaś w dziewięciu grupach. Z książek naukowych ma-

my więc dwutomowe dzieło Dawida Hume'a "angielskim językiem" bez podania tytułu²⁵, tyleżtomowe, francuskie, także bez tytułu, dzieło Franklina²⁶, trzy tomy Bufona "Historii naturalnej" po francusku²⁷ i wreszcie także francuskie "Lawuaziera o chemii tomów dwa"²⁸ oraz "Gabinet fizyczny ... tomów dwa"²⁹ /"Uwagi o różnym gatunku powietrza, w francuskim języku, książka jedna"/.

Z dziedziny historii jako jedyne dzieło w języku polskim figuruje "Historia Polska Naruszewicza ... tomów pięć"³⁰. We francuskim mamy "Raynal historia polityczna i filozoficzna o handlu ... sztuk 10"³¹, "Gibona o upadku państwa rzymskiego ... ksiąg 12"³², "Historia kobiet ... tomów cztery"³³ i "Listy historyczne o aktualnym stanie Polskim ...". W angielskim była "Historia amerykańska ..."³⁴, "Historia Karola Piątego ... tomów cztery".

Do nauki języków służyły "Dykcjonarz francusko-angielski i angielsko-francuski tomów dwa"³⁵, "Początki języka angielskiego...", "Gramatyka niemiecka ...", "Gramatyka włoska...". Z dziedziny geografii ale bardzo lekko uczonej - były takie książki jak "Dukla. Uwagi o Włoszech po francusku"³⁶ i "Wojanż/!/ Pawła Erlmana w Ginei"³⁷.

Lekturę "kobiecą" składały "Owidiusz wierszami /w języku francuskim/ "tomów dwa"³⁸, w tym samym języku "Dzieła Homera ... ksiąg cztery"³⁹, "Buchera w francuskim języku Igrzyska fortuny tomów cztery", "Warnbrug komedie angielskie tomów dwa"⁴⁰ i jako jedyna książka polskiego autora, ale i ta po francusku "Teatr w łańcucie przez J. Potockiego"⁴¹. Tu możemy także umieścić francuskie książki o tematyce lekkiej, obyczajowej, kobiecej, "Dukla uwagi o obyczajach ..."⁴², "Albert Modui książek dwie"⁴³, "Massuet Umiejętności dla ludzi osób dworskich ... tomów siedem"⁴⁴. "Abdikier albo sztuka dochowania piękności tomów cztery"⁴⁵.

"Kopersztychów włoskich sztuk trzy" i "Kopersztychów w karykaturze iluminowane numero 11" stanowiły zbiór ikonografii w księgozbiórze.

Nie rozwiązane pozostaje dla mnie autorstwo i tematyka trzech książek w tym księgozbiórze zapisanych jako "Uwaga o cnocie w francuskim języku książek trzy", "Sekreta naturalne" i "Sztuka utrzymywania książek w francuskim języku".

Literaturę dla dzieci generałostwa reprezentował "Przyjaciel Dzieci w francuskim języku tomów sześć"⁴⁶.

Rzut oka na bibliotekę generała pozwala stwierdzić, iż księgozbiór jego, acz niewielki, był jednak starannie dobierany. Cechowały go przede wszystkim praktycyzm - znajdziemy dzieła, które w

konkretnym okresie życia przy spełnianiu różnych funkcji społecznych są Działyńskiemu niezbędne, ale też i niemała jest liczba literatury rozrywkowej, rzeczy o teatrze nawet. Działyńska ma również tendencje do gromadzenia pomocy naukowych, ale już więcej jest tu literatury.

Niestety nie mamy możliwości porównania tego księgozbioru z innym odpowiednim. Mógłby to być tylko księgozbiór wojskowego z okresu Sejmu Wielkiego i Powstania Kościuszki. Znamy z tego okresu bibliotekę Księcia Józefa Poniatowskiego⁴⁷, wiemy o książkach w życiu generała Henryka Dąbrowskiego⁴⁸. Są to jednak i postacie, i księgozbiory z niczym nieporównywalne. Biblioteka Księcia Józefa tworzona była przez całe lata w zupełnie szczególnych warunkach, powstawała w dużej mierze ze spadków, księgozbiór Jana H. Dąbrowskiego wielokrotnie rozpraszany, nigdy nie oddawał w ostatecznej formie zainteresowań generała, a w ogóle wśród innych zbiorów przekazany został Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu.

P r z y p i s y

¹ M. J. Lech, Dokument notarialny jako źródło do dziejów książki, *Studia o Książce*, t. 9: 1979.

² Biblioteka Narodowa Zakład Rękopisów, rps IV 6938.

³ Działyński Ignacy 1754-1797 szef słynnego regimentu pierwszego wojsk koronnych, od 1788 r. poseł na Sejm Czteroletni, brał udział wraz ze swym pułkiem w kampanii 1792 r., następnie zaangażował się politycznie w działalność konspiracji Kościuszkowskiej przygotowującej w Warszawie Insurekcję. Aresztowany 5 kwietnia 1794 roku na kilka dni dosłownie przed powstaniem, został zesłany na Sybir, gdzie spędził półtora roku, zanim car Paweł I zezwolił na jego powrót. Jego regiment przez niego organizowany i ćwiczony odznaczył się w Insurekcji. Interesować nas może fakt, iż pozostawał w sporze z żoną, co odbiło się na podziałach majątku m.in. i księgozbioru. S. Kieniewicz, *Działyński Ignacy*, biogram, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VI:1948, s. 80.

⁴ *Artillerie nouvelle, ou examen ...*, Amsterdam 1773.

⁵ *Les fortifications de tout le monde ...*, Dresden 1737.

⁶ *Tactique de l'infanterie...*, Dresden 1787.

- 7 Ecole militaire ..., Paris 1762.
- 8 Wiele różnych ksiązek o masonerii wydanych było w trzech to - mach, toteż nie można powiedzieć, o której z nich rzecz tym razem idzie w Regestrze.
- 9 J. Witoszyński, Kazanie miano ..., Poczajów 1796.
- 10 K. Zbaraski, List wiecznego przemierza i pokoju..., bez miejsca po 28 II 1622.
- 11 Ch. Manstein, Memoires historiques, politiques et militaires sur la Russie depuis l'anne 1727-1744, Leipzig 1771.
- 12 Histoire de Pologne ... Amsterdam 1733. Almanac historique et genealogique pour l'anne commune 1797. Historire de Pologne, Berlin 1796/97.
- 13 O. Buchanan, Medicine domestique ..., Paris 1783.
- 14 J. Saunier, Le parfaite connoissance de chevaux, La Haye 1734.
- 15 E. Lafosse, Dictionnaire raisonne d'hippiatrique, cavalerie..., Bruxelles 1776.
- 16 Wiele różnych wydań, a więc ta książka nie do zidentyfikowania.
- 17 Collection complete des ouvres de ..., t. 1-82, Paris 1764-1776.
- 18 Wyd. w Paryżu, 1771, t. 1-6/?/.
- 19 Correspondence de madame Gourdan, London 1784.
- 20 Theatre d'un amateur, Paris 1787/?/.
- 21 Rossijski teatr ili poźnojesobranie vseh rossijskich teatralnych soczinenii, Sanktpetersburg 1786-1794, t. 1-43/?/.
- 22 Jest wiele różnych wydań, ale może Militärisches Kalender ..., Berlin /w różnych latach/.
- 23 Być może - Audin, prier de Termes, Fables heroiques, comprenaus les veritables maximes de la politiques et de la morale ... , Paris 1660.
- 24 Pitton de Tournefort, Relatio d'un voyage du Levant ..., Amsterdam 1718.
- 25 Jest wiele jego dzieł w dwu tomach, może Essays ..., Edinburg 1793. Może The history of England, London 1762.

- 26 B. Franklin, Oeuvres, Paris 1773, t. 1-2.
- 27 G. Buffon, Histoire naturelle generale ..., Aux Deux-Bont 1785.
- 28 A. Lavoisier, Traite elementaire de chimie..., Paris 1793.
- 29 Le cabinet des fees, Paris 1785.
- 30 Historia narodu polskiego ..., Warszawa 1880-1886, 1-7.
- 31 G. Raynal, Histoire philisophique et politique ..., Maestrich 177-181.
- 32 E. Gibbon, Histoire de la decadence de l'empire romain, Paris 1788-1795.
- 33 Histoire des femmes ..., Paris 1794.
- 34 The history of the Civil War in America ..., London 1780.
- 35 Boyer's royal dictionary abridged, in two parts I French and English II English and French, London 1777.
- 36 Ch. P. Duclos, Voyages en Italic ou consideration sur l'Italie, Lausanne 1794.
- 37 Voyages au cotes de Guinee et en Amerique ... Amsterdam 1779.
- 38 P. N. Ovidius, Les Oeuvres galantes ..., 1763.
- 39 Homere Oeuvres, Traduites par M-de Dacier, Geneve 1779.
- 40 J. Vanbrugh, The City Vives Confederacy. A comedy..., London 1777.
- 41 J. Potocki, /VIII/ Recueil des Parades representes sur le Theatre de Łańcut dans l'Année 1792, Varsovie 1793.
- 42 Considerations sur les moeurs de ce siecle, Londres 1789.
- 43 Albert Mme d'Modui, Le confidences d'une jolie femme, Frankfurt 1775.
- 44 P. Masuet, La science des personnes de cour ..., Amsterdam 1752.
- 45 A. Le Camus, Abdeker ou l'art de conserver la beaute, London 1763, t. 1-4.
- 46 L'Ami des enfans, par M. Berquin, Paris 1782.
- 47 Inwentarz pozostałości po Księżciu Józefie Poniatowskim, oprac. J. Kazimierski, Teki Archiwalne 9:1963.
- 48 G. Zych, Jan Henryk Dąbrowski, Warszawa 1964.